

# Dr Knut Heim, Przysłowie, Wykład 11, Przysłów 11:22 – Świnia ze złotym pierścieniem

© 2024 Knut Heim i Ted Hildebrandt

To jest dr Knute Heim w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 11, Przysłów 11.22, Złoty Pierścień i Świński Pysk.

Zapraszamy na wykład 11 na temat biblijnej Księgi Przysłów.

Podczas tych wykładów przekonywałem, że biblijna Księga Przysłów jest doskonałym przykładem tekstu pobudzającego wyobraźnię, który należy pisać z wyobraźnią. W mniej więcej dwóch ostatnich wykładach przedstawiłem także argumenty za kontekstowym odczytaniem większości Przysłów jako grup przysłów w rozdziałach od 10 do 29 tej książki. Ale tym, na czym chcę się skupić w tym wykładzie, jest tylko jedno konkretne przysłowie, moim zdaniem szczególnie interesujące i prowokujące, które w zasadzie stanowi samodzielną treść i należy ją interpretować jako osobną, z pewnym odniesieniem do kontekst wokół niego.

Nie wierzę jednak, że Księga Przysłów 11:22 rzeczywiście należy do grupy, przysłowiowej grupy, jak na przykład 10:1-5. Bardzo podoba mi się to przysłowie, ponieważ jest zgryźliwe, pobudza wyobraźnię i jest zabawne. Chcę się z wami podzielić tym, jak uważna i pełna wyobraźni lektura tego konkretnego przysłowia prowadzi na pierwszy rzut oka do dość niezwykłej, być może, interpretacji. Mam jednak nadzieję pokazać, że pomysłowa interpretacja, która zwraca szczególną uwagę na biblijny paralelizm i opiera się na nowych teoriach metafor, w rzeczywistości odkryje znaczenie przysłowia, które na przestrzeni wieków w dużej mierze umknęło większości czytelników, w tym naszemu własnemu.

Oto przysłowie, rozdział 11, werset 22. Będę czytać z New Revised Standard Version, chociaż w tym wykładzie będziemy również bardzo uważnie przyglądać się hebrajskiemu temu wersetowi. Zwłaszcza moje tłumaczenie będzie się nieco różnić od Nowej Poprawionej Wersji Standardowej, kiedy zakończę interpretację.

Więc proszę bardzo. Jak złoty pierścionek w pysku świni, jest piękna kobieta bez rozumu. Pozwól, że po prostu zapadnę ci w pamięć i powtórzę to dla ciebie.

Jak złoty pierścionek w pysku świni, jest piękna kobieta pozbawiona zdrowego rozsądku. A więc jesteśmy. Przysłowie to zdaje się utożsamiać pewien rodzaj kobiety ze świnia.

Z pewnością interpretacje zawarte w standardowych komentarzach akademickich do Księgi Przysłów sprawiają, że tak to wygląda. W dalszej części postaram się wykazać, że jednak tak nie jest. Najpierw przedstawię przegląd najnowszej literatury

naukowej, która wyznaczyła trend dla nielicznych popularnych źródeł, jakie udało mi się zlokalizować na temat przysłówia.

Następnie w argumentacji zostanie rozważona cała Księga Przysłów jako kontekst interpretacji Przysłów 11:22, w szczególności inne materiały dotyczące kobiet w tej księdze. Następnie rozważę strukturę składniową i poetycką równoległość samego przysłówia. Na koniec zaproponuję taką interpretację przysłówia, która uwzględnia wszystkie te aspekty.

Zacznę więc od przeglądu literatury dotyczącej tego przysłówia. Dwa komentarze z końca XIX wieku nadały ton współczesnej nauce. Franz Delitzsch w 1873 r. zidentyfikował to przysłówie jako, jak to określił, przysłówie emblematyczne, w którym pierwsza i druga linijka odnoszą się do siebie jak obraz i jego podpis.

I cytuję z angielskiego tłumaczenia jego komentarza. Jeśli przyjąć, że w świńskim pysku jest taki pierścień, wówczas ma on w sobie emblemat żony, w której piękność i brak kultury przeciwstawiają się sobie wprost. Wina takiej kobiety, zdaniem Delitzscha, sugeruje czasownik „pewny”, odsunąć się.

Wrócimy do koncepcji obrazu i podpisu Delitzscha, ale na razie warto zauważyć, że Delitzsch zrównał całą pierwszą półlinię przysłówia z wizerunkiem kobiety opisanej w drugiej. Jak zobaczymy, posunięcie to podejmują prawie wszyscy późniejsi interpretatorzy. Zatem Delitzsch w zasadzie opisuje poetycki wpływ tego przysłówia, jak gdybyśmy mieli zdjęcie kobiety, która w rzeczywistości jest świnią ze złotym pierścieniem w pysku, a następnie podpis pod spodem, który mówi: kobieta bez rozumu lub coś w tym rodzaju .

Drugi komentarz pochodzi od CH Toy'a z 1899 r. Przyznał on, że w Księdze Przysłów 11:22 przedstawiono następujące równanie. Złoty pierścionek to piękna kobieta.

W swojej interpretacji dokonał jednak tej samej identyfikacji co Delitzsch, czyli świni i kobiety. Cytuję: Mówi się , że w połączeniu piękna osoby ze zniekształceniem umysłu i charakteru u kobiety występuje równie wielka niezgodność, jak w obecności bogatej ozdoby na najprostszej i nieczystej bestii. Choć więc rozpoznał coś, co jest właściwie dość istotne, na czym skupię się w dalszej części tego wykładu, że przy interpretacji przysłówia jest to złoty pierścionek utożsamiany z piękną kobietą, to jednak tego nie robi, ale utożsamia kobietę z pewnymi wadami z gruboskórną bestią, świnią.

Przyrównał, znowu cytuję, połączenie piękna osoby i zniekształcenia umysłu i charakteru, cytat końcowy, ze złotym pierścieniem pierwszej połowy linii, a kobietę drugiej połowy linii z najbrutalniejszą i najnieczystsą bestią . Zatem w podstawowym równaniu kobiety i świni Toy wykonał ten sam ruch interpretacyjny co Delitzsch. Tym, co wyróżnia Toy'a, jest jego interpretacja połączenia zewnętrznego piękna i braku charakteru ze złotym pierścieniem.

Jak zobaczymy, dwie podstawowe idee Delitzscha i Toy'a zapoczątkowały tradycję interpretacyjną. Może warto na chwilę cofnąć się w tym miejscu i wrócić do tego, co mówiłem już we wcześniejszych wykładach, że często przysłowia czyta się bez poczucia potrzeby skomplikowanej interpretacji. Wiele osób, w tym wielu uczonych, zakłada, że przysłowia są po prostu tym, czym są, po prostu mówią tak, jak jest, i mówią to w prosty, uproszczony sposób, a wszystko, co musimy zrobić, to po prostu posłuchać słów, przyjąć je na pierwszy rzut oka i nie wymaga dużej interpretacji.

Dotyczy to zarówno uczonych, jak i wielu zwykłych czytelników, zarówno Żydów, jak i chrześcijan, przysłów. Jednak, jak zobaczymy, myślę, że w tym przypadku również tak nie jest. William McKane w 1970 roku twierdził, że, cytując, jego wypowiedź sugeruje, że on także stworzył równania zaproponowane już przez Delitzscha i Toy'a, co potwierdza następujące zdanie, cytując: Innymi słowy, złoty pierścień reprezentuje fizyczne uroda.

Pysk świni reprezentuje kobietę pozbawioną smaku i rozróżnienia. Według McKane'a sens tego przysłowia jest taki, że tak jest, cytując, całkowicie się z tym nie zgadzam i za kilka minut będę argumentował, uzasadniając tę różnicę zdań. Dla Ploegera z 1984 roku przysłowie nie mówi o naturalnym pięknie, ale o dodatkach, czyli ozdobnikach.

W przeciwieństwie do McCaina Ploeger uważał, że żaden z nich nie jest potępiany. Celem przysłowia jest raczej to, że modna ozdoba nie może kontrastować z charakterem i stylem życia. Cytat: Chociaż Ploeger nie wypowiada się na ten temat jednoznacznie, wydaje się, że uogólnił to przysłowie.

Chodzi w nim o wartości wewnętrzne i wygląd zewnętrzny, które mogą odnosić się do ludzi w ogóle, a nie do kobiet w szczególności. Wydaje się, że Ploeger był pierwszym spośród recenzowanych komentatorów wyczulonym na potencjalnie obraźliwy charakter przysłowia, choć nie zwrócił na to uwagi. Ale dzięki temu, że można go zastosować bardziej ogólnie, można go zastosować również do mężczyzn i można go zastosować do różnych wad.

Ale głównie chodziło o wystrój i wygląd zewnętrzny, a nie o wady wewnętrzne. Ta uwaga poświęcona wrażliwości na płęć była kontynuowana w komentarzu Dereka Kidnera z 1985 r., który w dość osobliwy sposób chciałby powiedzieć, ująć sprawę w ten sposób, cytując: Przysłowie wyraża to mocniej, niż moglibyśmy. Tam, gdzie powiedzielibyśmy o tej kobiecie jako o nieco rozczarowującej, Pismo Święte postrzega ją jako potworność, cytat na końcu.

W prawdziwie dżentelmeński sposób po cichu oddzielił siebie i swoich współczesnych czytelników od niewrażliwości na płęć języka przysłowia w jego tradycyjnej interpretacji. Jednocześnie pośrednio potwierdzając wartość Pisma Świętego. Wraz z

komentarzem Meinholda z 1991 r. świadomość oczywistego problemu płci, jaki powstał w przysłowiu, stała się bardziej zwerbalizowana.

Przysłowie to jest sarkastyczne, groteskowe i przesadzone. Nie jest to wzięte z prawdziwego życia. Der Wirklichkeit jest dieser Vergleicha nie abgesehen . Er stellt eine Uberspitzung ersten Ranges dar . Wrażliwość Meinholda na kwestię płci nie uwolniła go jednak od nabierającego rozmachu tradycji interpretacyjnej. Wyraźnie zrównał kobietę i świnię.

Cytat: Nie porównuje się pięknej kobiety jako takiej do bezsensownie udekorowanej świni, ale takiej, której brakuje smaku. Nie dziwi więc jego próby delikatnego odcięcia się od przysłowia. Garrett w 1993 r. podążył za obawami Toye'a dotyczącymi niestosowności piękna.

I w przysłowiu podkreślił odpowiedzialność kobiety za jej niezbyt bezpłatne leczenie. Cytat: Porównanie polega na tym, że w obu przypadkach piękno jest na niewłaściwym miejscu. Należy pamiętać, że kobieta ma naprawdę dużą swobodę.

Sugeruje się niemoralny sposób życia. Koniec cytatu. Najnowsze komentarze zawierają szereg nowych spostrzeżeń.

Po pierwsze, Whybray w 1994 roku nie tylko skomentował to przysłowie jako dość prymitywne, ale także podkreślił, że należy ono do kategorii przysłów, które mają udzielać porad dotyczących wyboru odpowiedniego rodzaju żony. Zwrócił uwagę, że uroda nie jest w tej kwestii wiarygodnym przewodnikiem, odwołując się do Księgi Przysłów 31.30 i zauważając, że cały dzień 31.10.31 można postrzegać jako rozbudowaną pochwałę żony charakteryzującej się rozwagą i zdrowym rozsądkiem. Do tych dwóch punktów powrócimy poniżej.

Porada dotycząca wyboru odpowiedniego rodzaju żony oraz 31.10.31 jako rozbudowany komentarz lub pochwała takiej żony. W następnej części, w ciągu następnych kilku minut, chcę omówić wkład trzech uczonych w kolejności chronologicznej, a następnie zapoznać się z innymi komentarzami na temat wkładu uczonych nie w kolejności, ale dodanymi tutaj dla ułatwienia odniesienia. Najpierw A. Brenner w 1995 zauważył, że cytując: kobieta godna jest dumą i radością męża jak w 31.10.31, natomiast kobieta niegodna to jego hańba.

11:16a oraz 22 i 12:4, cytat końcowy. W dalszej części rozwinę kwestię, że taka kobieta przynosi hańbę swemu mężowi. Judith McKinley w 1996 stwierdziła, że, cytując, najistotniejszą kwestią jest to, że atrakcyjność zewnętrzna nie oznacza równoważnego wewnętrznego rozróżnienia, cytat na końcu.

I dalej powiedziałem, cytuję jeszcze raz, jednak porównanie nie tylko ma wpływ na dopasowanie złotego pierścionka do atrakcyjności lub piękna, ale także nieuchronnie

łączy kobietę ze świnią, uważaną za najbardziej nieczyste ze zwierząt, cytat końcowy. McKinley nie sądził wówczas, że samo przysłowie utożsamia kobietę i świnie. Jej zdaniem nieuchronnie łączy to kobietę ze świnie.

I zdaje się to potwierdzać niniejszy przegląd nauki. Jednakże, jak zasugeruję za kilka minut, moim zdaniem nie samo przysłowie stwarza tę nieuchronność, ale tradycja czytania skierowana do mężczyzn, tradycja, która ma wpływ nawet na niektóre czytelniczki. Fontaine w 1998 roku, Carol Fontaine, nie skomentowała konkretnie rozdziału Przysłów 11.22, ale umieściła go na liście wersetów z Księgi Przysłów, które zawierają to, co nazywa, cytuję, frywolnością wobec większości lub wszystkich kobiet.

W jednowierszowym komentarzu w innym miejscu zauważyła, że, cytuję, piękno jest bezwartościowe bez wiedzy o swoim miejscu w społeczeństwie patriarchalnym, koniec cytatu. To ostatnie zdanie stanowi jej interpretację słowa taam, zwykle tłumaczonego jako dyskretność, w Księdze Przysłów 11.22. Komentarze innych badaczek są zbyt krótkie, aby wnieść znaczący wkład do dyskusji. Dalsze prace na temat Przysłów autorstwa uczonych, z którymi się konsultowałam, nie zawierają odniesień do Przysłów 11.22. W moim podsumowaniu uwzględnię kilka przydatnych komentarzy Claudii Kamp, wykorzystującej Księgę Przysłów 11.22 do zilustrowania pojęcia kontekstów wykonawczych, do których wrócę za chwilę.

Raymond van Leeuwen w 1997 zauważył, że szok wywołany świńskim pyskiem ozdobionym złotem prowokuje wgląd. Mianowicie cytuję, bez zdrowego rozsądku, piękno w żonie, kobiecie jest nie na miejscu, koniec cytatu. Prawdopodobnie jest to również nie na miejscu jak złoty pierścionek w świńskim pysku.

Komentarze Murphy'ego z 1998 roku stanowią mieszankę tradycyjnej interpretacji i nowych spostrzeżeń, jak pokazuje poniższy cytat, cytuję, powiedzenie to jest groteskowe, ponieważ ozdobny pierścień nie powinien znajdować się w pysku zwierzęcia. Sarkazm jest oczywisty, ponieważ biblijne kobiety nosiły takie pierścienie. Porównanie nie dotyczy pięknej kobiety i świni, ale tej, której brakuje zdrowego rozsądku, i udekorowanej świni.

Piękno bez mądrości jest szczytem niezgodności. Zobacz także Przysłów 31.30, cytat końcowy. Zatem Murphy poszedł za spostrzeżeniami Whybraya na temat znaczenia 31 rozdziału Księgi Przysłów i ostrożnie zauważył, że pięknej kobiety jako takiej nie można porównać ze świnie.

Niemniej jednak podkreślone fragmenty, czy też podkreślone fragmenty mojego wcześniejszego cytatu pokazują, że jego zdaniem brak rozsądku nawet piękną kobietę zmienia w świnie, choć udekorowaną. Clifford w 1999 r. również zauważył potencjał Przysłowia jako doradcy małżeńskiego, cytuję, chodzi o pierwszeństwo mądrości przed pięknem w ocenie kobiety, być może przyszłej żony, cytat końcowy. Zauważył, że porównania do świni dokonano prawdopodobnie na podstawie

niezgodności dźwiękowej i humorystycznej, gdyż spółgłoska z powtarza się kilkukrotnie w pierwszej połowie wersu.

Król złota w pysku świni jest tłumaczony, transliterowany jako nezem zahav baa hazir . Słysząc z, z, z, z. Prawie jak z, z, z, z. W przeciwieństwie do większości komentarzy, komentatorzy – jak pisałem we wcześniejszej publikacji z 2001 roku – podejmowali próbę interpretacji tego przysłowia w jego bezpośrednim kontekście literackim. Podkreślając paradoksalny charakter przysłowia, zasugerowałem, że – cytuję – malownicza ironia ilustrującego porównania w wersecie 22 nadaje ton temu, co następuje w wersach 23–31.

Przysłów 11, 22 do 31 postrzegałem wówczas jako przysłowiowy zbiór. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się korzystne, czyli uroda kobiety, w rzeczywistości jest śmieszne i bezużyteczne, jak złoty pierścionek w pysku świni, jeśli nie towarzyszą im wartości wewnętrzne, czyli rozeznanie, koniec cytatu. Na tamtym etapie nie postrzegałem tego przysłowia jako utożsamiającego kobietę ze swinią.

Raczej utożsamiał urodę kobiety ze złotym pierścieniem. Zasugerowałem także, że pozorna przewaga obu stron stała się bezużyteczna ze względu na towarzyszące okoliczności i że to właśnie one stanowiły punkt porównania. Oznacza to, że pięknej kobiecie zabrakło rozsądku, a złoty pierścień znalazł się w niewłaściwym miejscu w pysku świni.

Poniżej zasugeruję interpretację, która rozwinie niektóre z tych punktów. Waltke w 2004 roku wspominał, że, cytuję, niedyskretna piękność z rozdziałów 11, 22 ma tyle samo honoru, co złoty pierścień w świńskim pysku, cytatu końcowy. Wyczuł sarkazm i, w przypadku Delitzscha, emblematyczny paralelizm.

Emblematyczne podobieństwa, cytuję, nakreślają absurdalne porównanie między zdobitym złotym pierścieniem w pysku nieczystej świni, która zakorzenia się w błocie i pomyjach, a piękną kobietą, której brakuje dyskrecji i pośrednio zanurza swoje piękno, które zdobi ją w złu, koniec cytatu . Opisując tę metaforę, Waltke wskazał, że tak jest, cytuję, dotyczy ona okropnego zwyczaju świni zjadania pomyj i zakorzenia się w łajnie oraz jej niewrażliwości na marnowanie i matowienie cennej ozdoby, cytatu końcowy. Nadal twierdzi, że czasownik sur kwalifikuje kobietę jako, cytuję, odstępczynię od tego, co normatywne, koniec cytatu.

Waltke graficznie zilustrował swoje równanie między swinią a kobietą. Cytuję ponownie obszernie. Porzucenie rozsądnego osądu i moralnego zachowania, jakie ta kobieta kiedyś kultywowała i/lub posiadała, jak głosi przysłowie, oznacza, że zmieniła się w bycze zwierzę w swoim ubiorze, mowie i zachowaniu.

Właściwie jest gorsza niż świnia. Spektakl z natury jest byczy, ale ta kobieta odwraca się od swojej godności. Źle umieszczone ozdoby zamiast uwydatniać jej urodę, sprawiają, że wygląda głupio marnotrawnie, groteskowo i odrażająco.

Zamiast zyskać chwałę dzięki swemu wrodzonemu darowi, spotyka się z szyderstwem. Przysłowie instruuje młodzież, aby dawała pierwszeństwo wewnętrznemu wdziękowi, a nie zewnętrznemu pięknu. Wow.

Wspominając, cytuję, emblematyczny paralelizm w wykładzie Waltkego, który sygnalizuje jego świadomą zależność od Delitzscha, zatoczyliśmy koło i znaleźliśmy się z powrotem w idei Delitzscha, że Przysłów 11.22 jest emblematycznym przysłowiem, w którym pierwszy i drugi wers odnoszą się do siebie jak zdjęcie i jego podpis. To, co zdaje się mieć na myśli Delitzsch, zostało zilustrowane na stronie 27 księgi humorystycznych ilustracji inspirowanej Księgą Przysłów. Wizerunek wzdętej świni w kobiecym stroju i ze złotym kolczykiem w nosie opatrzony jest u dołu ujęciem w postaci Przysłów 11,22. Ale czy to naprawdę jest to, co mówi Księga Przysłów? Myślę, że nie.

Spojrzenie na całą Księgę Przysłów jako kontekst interpretacji Przysłów 11,22 oraz rozważenie jej struktury syntaktycznej i paralelizmu poetyckiego przygotuje nas na inną interpretację przysłowia. Zanim jednak do tego przejdę, chcę tylko podkreślić, dlaczego poświęciłem lub wyjaśnić, dlaczego tak dużo czasu poświęciłem temu przeglądowi literatury i historii recepcji przysłowia. Praktycznie wszyscy komentatorzy i interpretatorzy, których cytowałem, są bardzo dobrze wykwalifikowanymi i ogólnie bardzo zdolnymi interpretatorami Pisma Świętego.

Jednak myślę, że każdy z nich, szczerze mówiąc, z mojej obecnej perspektywy popadł w powierzchowne czytanie tego przysłowia właśnie dlatego, że myślę, że tak wiele osób uważa, że te przysłowia są proste i że jest dość oczywiste, co w rzeczywistości mają na myśli, podczas gdy w rzeczywistości, jak sądzę, wiele z tych przysłów jest niezwykle zniuansowanych, czasem ironicznych, czasem celowo wprowadzających w błąd przy pierwszym czytaniu lub pierwszym usłyszeniu o nich, a następnie podważających percepcję tych, którzy czytają lub słyszą przysłowie bez dalszych myśli. Ale teraz pozwólcie, że porozmawiam o Księdze Przysłów jako o kontekście interpretacyjnym. Na pierwszy rzut oka intrygujące i żywe porównanie kobiety do złotego pierścionka z roku 1122 może wydawać się odosobnione w Księdze Przysłów, która wydaje się być tak zorientowana na mężczyzn.

Kobieta na przykład stwierdziła, cytuję, że przysłowie, które gdzie indziej ma niewiele do powiedzenia na temat kobiet, a niektóre z nich wcale nie jest pochlebne, powinno kończyć się taką pochwałą, odnosi się do Przysłów 31, 10 do 31, jest zaskakujące, koniec cytatu. Kiedy jednak czytelnicy otworzą sobie drogę przez dżunglę zdominowanych przez mężczyzn lektur przeszłości, ukazuje się interesująca panorama, sceneria zamieszkała przez różnorodne fascynujące kobiety rozsiane po

całym krajobrazie. Każdy z siedmiu zbiorów zawartych w książce zawiera istotne wypowiedzi kobiet lub o kobietach.

Według moich obliczeń zbiór pierwszy, czyli Przysłów 1 do 9, zawiera 151 przysłów odnoszących się w jakiejś formie do kobiet. To jest 59%. Zbiór drugi, rozdziały od 10 do 22, 16, zawiera 19 wersetów, 5%.

Zbiór trzeci, 22, 17 do 24, 22, ma cztery wersety, 6,7%. Zbiór czwarty, 24, 23 do 34, ma jeden werset, 8,3%. Zbiór piąty, Księga Przysłów 75 do 29, zawiera sześć wersetów, co stanowi 4,3%. Zbiór szósty, Przysłów 30, 1 do 33, zawiera osiem wersetów, czyli 24,2%. Natomiast w zbiorze siódmym, czyli w Księdze Przysłów 31, 1 do 31, wszystkie 31 wersetów albo zostało wypowiedzianych przez kobietę, wersety od 2 do 9, przy czym werset pierwszy przedstawia królową matkę jako mówcę wyroczni, albo też dotyczą kobiety, wersety 10 do 31. 100%. Zdecydowanie najwyższy odsetek wypowiedzi kobiet lub o kobietach zawiera zbiór pierwszy i ostatni.

Przysłowia od 1 do 9 to, niestety, Przysłowia od 1 do 9, które za obopólną zgodą stanowią wprowadzenie do całej księgi, są wypełnione szeregiem niezwykłych kobiet, z których większość konkuruje o uwagę mężczyzn. Ostatni zbiór, Księga Przysłów 31, jest rzekomo wypowiedziana przez autorytety kobiece i przedstawia najbardziej niezwykłą kobietę ze wszystkich, dzielną żonę w wieku 31, 10–31 lat. Księga Przysłów jest wówczas dosłownie otoczona atrakcyjnymi kobietami.

Większość komentatorów wyciąga z tego wniosek, że Przysłowia od 1 do 9 i Przysłów 31 tworzą hermeneutyczną ramę wokół księgi. Oświadczenie Leo Perdue jest reprezentatywne. Cytuj: obecność wierszy dydaktycznych w Przysłów 1 do 9 i 31 stanowi nadrzędną część całej księgi.

Ta funkcja reprezentuje coś więcej niż tylko literackie ulepszenie, cytat końcowy. Jednakże, co zaskakujące, w procesie faktycznej interpretacji materiałów zawartych w Księdze Przysłów 10 do 30, w tym w Księdze Przysłów 11:22, jak widzieliśmy, wpływ tych rzekomych ram hermeneutycznych na interpretacje uczonych jest rzadko, jeśli w ogóle, widoczny. Dlaczego w Księdze Przysłów jest tak dużo materiału o kobietach lub o kobietach? Faktycznie aż 219 wersetów, czyli 23,5%. Skąd takie zainteresowanie kobietami, kobiecymi personifikacjami i kobiecymi metaforami? Widzę trzy powody.

Po pierwsze, redaktorzy „Przypowieści” wykorzystali występującą w gramatyce hebrajskiej tendencję do oddawania rzeczowników abstrakcyjnych, takich jak mądrość czy hokmah, rodzajem żeńskim, aby stworzyć szereg atrakcyjnych postaci kobiecych, które wzbudzą zainteresowanie czytelnika płci męskiej. Po drugie, ponieważ głównymi adresatami książki są młodzi mężczyźni, nauczanie relacji między płciami jest tematem interesującym dla docelowej grupy odbiorców. Po trzecie,



edukacja młodych mężczyzn przygotowujących się do pełnienia ról przywódczych w społeczeństwie na temat zdrowych i uzasadnionych relacji z matkami, żonami, siostrami i innymi kobietami leży w najlepszym interesie tego społeczeństwa, ponieważ promuje rodzinę jako kluczową instytucję społeczną i przyczynia się do mamy nadzieję, ku integralności i szczęściu przyszłych przywódców, a tym samym całego społeczeństwa.

Pilnie potrzebne jest szczegółowe zbadanie tej dużej ilości materiału tekstowego autorstwa kobiet i o kobietach z Księgi Przysłów z perspektywy tych dwóch lub trzech powodów. Nie mam teraz czasu się tym zająć, ale jedna z moich doktorantek, wilebna, no cóż, obecnie wilebna dr Jeanette Hartwell, właśnie zakończyła pracę doktorską na ten temat. Na razie jednak wystarczy wskazać, że Księga Przysłów 11.22 odpowiada na dwa właśnie przedstawione powody.

Jest to zarówno bardzo aktualne dla młodych, męskich odbiorców tej książki, jak i leży w interesie, jak będę argumentował, dobra wspólnego. W ciągu najbliższych kilku minut postaram się wykazać, że przysłowie to ostrzega młodych mężczyzn przed wyborem małżonka wyłącznie na podstawie wyglądu zewnętrznego. Aby docenić sposób, w jaki przysłowie osiąga ten cel, musimy teraz przyjrzeć się jego składni i strukturze poetyckiej.

Zatem jedną z kwestii poruszonych w interpretacji McKinleya, którą omawialiśmy wcześniej, była możliwość, że w rzeczywistości to nie kobieta jest porównywana ze świnia w Księdze Przysłów 11:22. Aby to zweryfikować, musimy przyjrzeć się bliżej poszczególnym elementom tworzącym obie połowy równania. W języku hebrajskim przysłowie składa się tylko z ośmiu słów. Linia poetycka brzmi następująco.

Netzem zahav baaaardzo chatzir , Isha Yafa va ' sarut taam . Krótka pauza, jaką zrobiłem, gdy to czytałem, oznacza akcent masorecki, Adnach , w alfabecie hebrajskim, który dzieli przysłowie na dwie połowy po równą liczbę słów w każdej z nich. I podobna liczba spółgłosek, 12 w pierwszej połowie i 13 w drugiej.

Na pierwszy rzut oka dwie przesłanki wydają się przemawiać za stwierdzeniem, że świnia równa się kobieta. Po pierwsze, w języku hebrajskim słowa oznaczające świnia, hatzir i kobietę, isha , są zestawione w centrum przysłowia, zwrócone ku sobie na końcu pierwszej części i na początku drugiej części wersetu. Po drugie, świnia i kobieta to jedyne istoty ożywione, o których mowa w przysłowiu, co sugeruje kategorię podobieństwa, które grozi przyćmieniem innych punktów styku.

Jednakże kilka moich następnych wypowiedzi opowiada się za innym równaniem. Dosłowne tłumaczenie Przysłów 11,22 może wyraźniej wskazać, jak poszczególne części przysłowia do siebie pasują. Złoty pierścionek w pysku świni, piękna kobieta, która odwróciła się od dyskrecji.

Komentatorzy na ogół zauważają, że przysłowie to zawiera porównanie. Choć w przysłowiu nie ma części porównawczych, większość komentatorów najlepiej postrzega je jako porównanie. Porównanie nie musi być specjalnie zaznaczone za pomocą takich części porównawczych, ponieważ porównawczy charakter linii poezji hebrajskiej można przekazać poprzez paralelizm, jak zauważyła Adele Berlin.

Nie znalazłem w literaturze wskazówek co do natury paralelizmu tego przysłowia, prawdopodobnie dlatego, że nie pasuje ono do żadnej z schludnych kategorii paralelizmu synonimicznego, antytetycznego lub syntetycznego, zaproponowanych jakiś czas temu przez biskupa Roberta Loutha. Gdyby ktoś miał kierować się przestarzałą już klasyfikacją Loutha, należałoby nazwać ją paralelizmem synonimicznym. Jednak poszczególne słowa, które odpowiadają sobie w obu połowach przysłowia, nie są synonimami w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Lepszym sposobem postępowania, jak sądzę, jest przyznanie Berlinowi, że paralelizm aktywują wszystkie aspekty języka. Zaczniemy wzorować się na spostrzeżeniu Michaela O'Connora, że półprosta, czyli linia w jego nomenklaturze, jest jednostką podstawową i rozpoczniemy naszą analizę od spojrzenia na składnię każdej półprostej z osobna. Pierwsza połowa linii składa się z czterech słów *Netzemzahav baaaardzo chatzir*, przetłumaczony złoty pierścień w pysku świni.

Naturalnie dzieli się na dwie części, z których każda składa się z dwóch słów. Pierwsza część zaczyna się od rzeczownika, słowa *ring*, które następnie jest określane przymiotnikiem, słowem *gold*. Druga część również składa się z dwóch rzeczowników, z których pierwszy jest wprowadzony przez nierozłączny przyimek *ba'in*.

Sama półlinia jest po prostu opisem przedmiotu, pierścionka, za pomocą przymiotnika podkreślającego jego piękno lub wartość. Jest złoty. Następnie następuje fraza przysłówkowa, która określa lokalizację obiektu w pysku świni.

Miejsce, które je dewaluuje, bo niewłaściwe położenie czyni je groteskowymi. Przejdę teraz do linii drugiej połowy. W równym stopniu składa się z czterech słów: *Isha yafa v'sarat ta'am*, przetłumaczył piękną kobietę bez dyskrecji.

Ponownie linia półprosta w naturalny sposób dzieli się na dwie części składające się z dwóch słów każda. Pierwsza część ponownie zaczyna się od rzeczownika, słowa *kobieta*, które następnie jest określane przymiotnikiem, słowem *piękny*. Druga część, nieco różniąca się od pierwszej połowy, składa się z spójnika *the i*, który wprowadza partykułę, po której następuje rzeczownik.

Półlinia sama w sobie jest opisem osoby, kobiety, za pomocą przymiotnika, który kwalifikuje ją jako piękną. Następnie następuje klauzula względna partycypacyjna, która opisuje przeszłe działanie osoby, której pozbawiła uznania. Działanie, które ją

poniżej, ponieważ odrzuciła cnotę uważaną za cenny atut człowieka w różnych interakcjach społecznych.

Na podstawie analizy składniowej dwóch półprostych oraz porównania funkcji semantycznych i pragmatycznych słów w każdej z nich możemy teraz określić, które części każdej z nich są porównywane. Jak w przypadku każdego udanego porównania, równy powinien być i jest porównywany z równym. Pierścień porównywany jest do kobiety.

Celem porównania jest to, że oba są cenne ze względu na swój wygląd zewnętrzny. Jedna jest złota, druga piękna. Obydwa mają jednak cechę drugorzędą, która je dewaluuje.

Jednym z nich jest ozdoba umieszczona w niewłaściwym miejscu, w pysku nieczystego zwierzęcia. Drugą jest kobieta, która odrzuciła cnotę, która uczyniłaby ją cennym członkiem społeczeństwa. Odrzuciła dyskrecję.

Podsumowując, to nie świnia jest porównywana do kobiety, ale pierścionek. Kobieta jest doświadczana i rozumiana poprzez porównanie ze swoim metaforycznym odpowiednikiem. Mają wspólne cechy.

Jedna wykonana jest z cennego i pięknego materiału. Drugi jest atrakcyjny fizycznie, co czyni je porównywalnymi, ponieważ ułatwia metaforyczną zgodność, która działa w oparciu o empiryczną podstawę ludzkiego systemu wartości, który można wyrazić prostym stwierdzeniem: piękno jest cenne. Co jednak ciekawe, porównanie to idzie w parze z urzeczowieniem.

Człowieka traktuje się jak rzecz. Pierścień. Nie zwierzę.

Stwierdzenie, że kobieta ceniona głównie ze względu na wygląd zewnętrzny jest rzeczą pewną, choć cenną, obnaża leżący u jej podstaw system wartości jako taki, który czyni rozważaną kobietę towarem rozważanym do nabycia. Przejdę teraz do moich wniosków. Stwierdzenie z Księgi Przysłów 11.22 nie ma znaczenia niezależnego od kontekstu, w jakim jest czytane i słyszane.

Konteksty wśród badaczy Przysłów nazywane są kontekstami wykonawczymi. W zależności od konkretnych sytuacji, w tym kontekstów przedstawień literackich, dane przysłowie może mieć różne znaczenia. Cztery możliwe konteksty wykonania Księgi Przysłów 11.22, wraz z konsekwencjami jej pragmatycznego wpływu, wymieniono w poniższym cytacie Claudii Kamp z 1985 r.

Przysłowiem tym można skutecznie zniechęcić młodego mężczyznę do zadawania się z taką kobietą lub zachęcić piękną kobietę do zachowania dyskrecji w określonej sytuacji. Kiedyś rzeczywiście komuś innemu stała się krzywda przez niedyskrecję

pięknej kobiety lub gdy w ten sposób skompromitowała się, przysłowia można było użyć w sposób wartościujący, aby wyjaśnić, dlaczego sprawy tak się potoczyły. Na tle całej Księgi Przysłów pierwsza i trzecia z nich tworzą możliwe sytuacje przewidziane w literackich kontekstach wykonawczych dla Przysłów 11,22. Przysłowie przedstawia młodego mężczyznę, który woli piękną kobietę, chociaż brakuje jej dyskrecji, co w oczach twórców tego przysłowia jest niewątpliwie kluczową cnotą.

Dlaczego miały to zrobić? W niektórych kontekstach społecznych jej uroda czyniłaby ją raczej udekorowanym atutem dla młodego mężczyzny. Może wzbudzić podziw lub zazdrość innych mężczyzn i w ten sposób promować jego status wśród rówieśników. Dobra żona jest koroną męża, jak mówi nam Księga Przysłów 12.4.

Przysłowie to, zaledwie 12 wersetów od 11:22, opisuje pewien rodzaj kobiety jako ozdobę mężczyzny. Obydwa przysłowia posługują się tą samą podstawową metaforą, że kobieta jest ozdobą męża. W końcu jednak mężczyzna mający niedyskretną żonę zostanie ujawniony i skompromitowany jej niewłaściwym zachowaniem w miejscach publicznych.

Ponieważ nie zależy jej na dyskretnym zachowaniu, w Księdze Przysłów 31.10.231 zasugerowano podstawy umiejętności społecznych, które naprawdę wzmocniłyby pozycję społeczną jej męża. Interpretowany na tle całej Księgi Przysłów, w której tak ważne są rady dla młodych mężczyzn dotyczące odpowiednich małżonków, Księga Przysłów 11,22 zajmuje miejsce obok innych przysłów przestrzegających przed kobietami mającymi wady. Przysłowie piękna kobieta bez rozumu jest jak złoty pierścienek w pysku świni, należy do kontekstu przygotowań do małżeństwa. W Księdze Przysłów jest ona skierowana do młodych mężczyzn i ostrzega ich, aby nie robili z siebie głupców, poślubiając kobietę nieudolną społecznie tylko ze względu na jej urodę.

Brak dyskrecji nie oznacza braku inteligencji. Tłumaczenie słowa ta'am na słowo dyskrecja, choć ogólne, wydaje się właściwe, ponieważ odnosi się do cnoty, która implikuje umiejętności społeczne. Uwaga Fontaine'a, że odnosi się ona do wiedzy o swoim miejscu w społeczeństwie patriarchalnym, nie jest przesadna, ale należy ją poszerzyć, aby uwzględnić zrozumienie i zaangażowanie w odpowiednie zachowania publiczne kobiet i mężczyzn, które prowadziłyby do interakcji społecznych opartych na uprzejmości, uprzejmość i wzajemny szacunek.

Dyskrecja jest zatem cnotą oczekiwaną od kobiet i mężczyzn. Podsumowując, jeśli piękna kobieta to złoty pierścienek, a jej brak dyskrecji można porównać do złotego pierścienia w świńskim pysku i jeśli przysłowie kierowane jest do młodych mężczyzn, to kto w takim razie jest świnią? Możliwa odpowiedź kryje się oczywiście w metaforycznym równaniu żona równa się ozdobnik męża, patrz Przysłów 12 werset 4. Obraz złotego pierścienia w pysku świni przywołuje na myśl dwa rodzaje pierścieni,

które w rzeczywistości są zupełnie różne. Jednym z nich jest ozdobny złoty pierścionek, który kobiety noszą na nosie.

Drugi to pierścień użytkowy wykonany z taniego metalu, wkładany w pyski niesfornych zwierząt, aby kontrolować je, głównie niekastrowane samce, których męskość utrudnia zarządzanie nimi. Pomysłowość przysłowia polega na tym, że przywołuje oba obrazy jednocześnie, choć w świecie rzeczywistym są one nieporównywalne. Łączy je sarkastycznie i przywołuje dwa obrazy jednocześnie. Pierwszy to obraz młodego mężczyzny próbującego pochwalić się piękną kobietą męskim odpowiednikiem noszenia złotego kolczyka przez nos, drugi to obraz ostatecznego efektu, jaki wybór rozgląda się za wewnętrznymi wartościami.

Młody człowiek zostanie pokazany jako świnia, której piękna, choć niedyskretna żona prowadzi go za nos.

To jest dr Knut Heim i jego nauczanie na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 11, Księga Przysłów 11:22 Złoty pierścień w pysku świni.